

Sygn. akt V GC 296/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Maciej Rzewuski (del.),
Protokolant:	sekr. sąd. Adrian Purol

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2019 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko Skarbowi Państwa – (...) Zarządowi (...) w O.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 5.400,00 (pięć tysięcy czterysta 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Maciej Rzewuski (del.)

Sygn. akt V GC 296/18

UZASADNIENIE

Powód (...) Sp. z o.o. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – (...) Zarządu (...) w O. na swoją rzecz kwoty 81.392,37 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 lutego 2016 r. do dnia zapłaty. Nadto domagał się zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 23 kwietnia 2013 r. podpisał z pozwanym umowę nr (...) o przyłączenie do sieci gazowej. Na jej podstawie powód był zobowiązany do wykonania przyłączenia w terminie do 31 października 2014 r., a pozwany miał zapłacić opłatę przyłączeniową, której wysokość miała być ustalona w oparciu o rzeczywistą długość przyłącza. Powód zrealizował przedmiot umowy i w związku z tym wystawił fakturę VAT nr (...) na łączną kwotę 94.445,86 zł z terminem płatności do 15 lutego 2016 r. Pozwany nie uiścił należności wynikającej z wystawionej faktury, bowiem dokonał potrącenia kary umownej w wysokości 81.392,37 zł, naliczonej w związku z nieterminową realizacją przyłączenia. Powód wskazał, że wydłużenie terminu realizacji przyłączenia nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych, o których informował pozwanego. Opóźnienie wynikało z przeszkód związanych z trudnościami w podpisywaniu umów służebności przesyłu, zwłaszcza z firmą (...), a także z koniecznością odstąpienia od umowy z jednostką projektową T. B.. Powód wskazał, że na podstawie § 7 ust. 7 i 8 umowy był uprawniony do wydłużenia terminu realizacji przyłączenia, w związku z czym wystawił aneksy do umowy, które pozwany odesłał bez podpisania. Niezależnie od powyższego powód wniósł o miarkowanie kary umownej jako rażąco wygórowanej, skoro sięga ona niemal całości wynagrodzenia przysługującego powodowi.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa – (...) Zarząd (...) w O. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przewidzianych. W uzasadnieniu wskazał, że wywiązał się ze swoich obowiązków wynikających z umowy, której projekt został opracowany przez powoda, a treść nie podlegała negocjacjom. Pozwany wskazał, że to powód jest odpowiedzialny za powstałe opóźnienie, bowiem w okresie od 23 kwietnia 2013 r. do dnia 22 maja 2014 r. nie było jakiegokolwiek zainteresowania powodowej spółki realizacją umowy, zaś do kolejnych spotkań stron dochodziło wyłącznie z inicjatywy pozwanego. Na skutek opóźnienia w wykonaniu przyłącza pozwany został zmuszony do opracowania zastępczego źródła paliwa przed sezonem grzewczym, w wyniku czego poniósł koszt nieplanowanych wcześniej robót oraz dostaw gazu w kwocie 162.823,86 zł.

Pozwany przyznał, że po końcowym terminie określonym w umowie otrzymał od powoda aneksy do umowy, jednak z uwagi na brak podstaw faktyczno-prawnych oraz niewyjaśnienie przez powoda przyczyn wydłużenia terminu, aneksy nie zostały przez niego zaakceptowane. Pozwany wskazał, że współpracował z powodem w toku realizacji umowy i nie działał opieszale przy przekazywaniu terenu budowy i map do celów projektowych, materiały te zostały bowiem dostarczone powodowi w ciągu trzech dni. Na podstawie uzyskanej od powoda dokumentacji pozwany uznał, że okres od 22 lipca 2014 r. do 25 marca 2015 r. nie może być podstawą do naliczania kary umownej, bowiem powód wystarczająco udokumentował, że nie otrzymywał wówczas zgody na ustanowienie służebności przesyłu i okoliczność ta nie była przez niego zawiniona, w związku z czym pozwany nie dokonał naliczenia kary umownej za cały okres opóźnienia, lecz jedynie za 212 dni. Pozwany wskazał, że sugerował zmianę przebiegu sieci, tak aby omijała problematyczną nieruchomość, jednak powód nie wyraził zgody na zmianę. Pozwany wskazał, że brak jest podstaw do uznania, że naliczona kara umowna jest rażąco wygórowana, bowiem w żaden sposób nie przyczynił się do powstawania opóźnienia, powodowa spółka przez długi czas w ogóle nie wykazywała zainteresowania inwestycją, a naliczona kara jest znacznie mniejsza niż koszty poniesione przez pozwanego w związku z powstałym opóźnieniem.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 kwietnia 2013 r. Skarb Państwa – (...) Zarząd (...) w O. (dalej jako: (...)) zawarł z (...) Sp. z o.o. w W. (dalej jako: (...)) umowę o przyłączenie do sieci gazowej nr UP/O- (...). Przedmiotem umowy było przyłączenie do sieci gazowej obiektu (...) w postaci w. (...) w M.. Realizacja przyłączenia miała nastąpić w terminie do 31 października 2014 r. Szacowaną wysokość opłaty za przyłączenie (§ 3 ust. 1 umowy) oraz za niestandardowe elementy przyłączenia (§ 4 ust. 1) określono na kwotę 93.115,03 zł brutto (76.785,25 zł netto), przy czym jej ostateczna wysokość była uzależniona od rzeczywistej długości przyłącza i jego niestandardowych elementów.

W § 7 ust. 1 umowy strony ustaliły, że w przypadku niedotrzymania przez którąkolwiek z nich terminów określonych w umowie, będzie ona zobowiązana do zapłaty drugiej stronie kary umownej w wysokości 0,5% opłat z § 3 ust. 1 i § 4 ust. 1 umowy, za każdy dzień zwłoki, jednak nie więcej niż trzykrotność tych opłat.

Zgodnie z § 7 ust. 7 umowy (...) uprawniony był do przedłużenia terminu wykonania przyłącza w przypadkach:

- a) braku zgody właściciela nieruchomości na wybudowanie na jego terenie sieci lub instalacji będącej przedmiotem umowy,
- b) niezależnego od strony opóźnienia w uzyskaniu niezbędnych decyzji administracyjno-prawnych,
- c) wystąpienia niekorzystnych warunków atmosferycznych uniemożliwiających wykonanie przyłącza.

Stosownie do zapisów § 7 ust. 8 umowy, w takim przypadku przedłużenie terminu następowało przez pisemne zawiadomienie drugiej strony o przyczynach przedłużenia terminu, czasie trwania przeszkody oraz nowym terminie realizacji zobowiązania.

Projekt umowy był sporządzony przez (...) i nie podlegał żadnym negocjacjom.

W toku realizacji umowy (...) współpracował z (...), wykonywał swoje zobowiązania wynikające z umowy i bez zwłoki przekazywał (...) żądane dokumenty i mapy.

Pismem z 2 września 2014 r. (...) poinformował (...), że z przyczyn obiektywnych i od niego niezależnych, nie będzie możliwe dotrzymanie terminu realizacji inwestycji, oraz określił nowy termin na dzień 31 marca 2015 r.

Pismem z 13 maja 2015 r. (...) przesłał (...) aneks do umowy, zawierający nowy termin przyłączenia. Aneks został zwrócony przez (...) bez akceptacji, jednocześnie (...) wskazał, że wskutek opóźnień musiał podjąć działania zmierzające do zmiany sposobu zasilania w energię ciepłą swoich obiektów, w wyniku czego zawarł z (...) B. Ł. i Wspólnik sp. j. w B. umowę na „Opracowanie projektu budowlanego z pozwoleniem na budowę na ustawienie zbiorników na gaz płynny wraz z wykonaniem robót z branży sanitarnej zmieniających technologię kotłowni z gazu GZ-50 na gaz płynny na terenie W. (...)w M.”.

Pismem z 10 sierpnia 2015 r. (...) przesłał (...) aneks do umowy, określający nowy termin przyłączenia na dzień 31 grudnia 2015 r. Aneks został zwrócony przez (...) bez akceptacji.

Pismem z 2 grudnia 2015 r. (...) wzywał (...) do wskazania terminu wykonania przyłączenia oraz dostawy gazu do kotłowni, jednocześnie informując o wysokich kosztach związanych z dostawą gazu propan butan, używanego do eksploatacji kotłowni gazowej. Wobec braku wykonania przyłącza (...) zawarł umowę na dostawę gazu i wynajem zbiornika z (...) Sp. z o.o. we W.. Opóźnienia związane z wykonaniem przyłącza powodowały też konieczność podpisania aneksów do umów z innymi podmiotami, wobec niemożności dokonania przyłączenia do sieci gazowej obiektów budowanych przez (...).

W odpowiedzi na powyższe (...) w piśmie z 10 grudnia 2015 r. wskazał, że przyłączy zostanie wykonane do 31 grudnia 2015 r., w związku z czym dostawa paliwa będzie możliwa od stycznia 2016 r.

Przyłączenie sieci gazowej zostało ukończone 31 grudnia 2015 r., a 4 stycznia 2016 r. przystąpiono do przeprowadzenia rozruchu i ruchu próbnego obiektu. W dniu 25 stycznia 2016 r. dokonano rozruchu stacji oraz napełnienia obiektu gazem. Dnia 2 lutego 2016 r. poinformowano (...) o zakończeniu realizacji inwestycji przyłączenia do sieci gazowej.

W związku z zakończeniem prac (...) wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 94.445,86 zł.

Pismem z 3 marca 2016 r. (...) wezwał (...) do dostarczenia dokumentacji, z której będzie wynikało, że zwłoka w realizacji przyłącza nastąpiła z przyczyn niezależnych od powoda, jednocześnie informując, że do czasu dostarczenia żądanych dokumentów wstrzymuje się z wypłatą wynagrodzenia, wobec podstaw do naliczenia kary umownej.

W dniu 22 marca 2016 r. (...) przesłał (...) wyjaśnienia co do powstałych opóźnień oraz podejmowanych działań w związku z prowadzoną inwestycją. (...) wskazywał na problemy związane z firmą (...) oraz udostępnieniem nieruchomości przez firmę (...). Z załączonej dokumentacji wynikało, że czynności związane z pozyskiwaniem tytułu prawnego od (...), (...) podejmował od 22 lipca 2014 r. do 25 marca 2015 r. Powyższe stanowisko (...) podtrzymał w pismach z 19 kwietnia 2016 r. i 11 maja 2016 r., wskazując na brak podstaw do naliczenia kary umownej.

W dniu 4 kwietnia 2016 r. (...) wystawił notę obciążeniową nr (...), na podstawie której obciążył (...) karą umowną w kwocie 81.382,37 zł, za 212 dni zwłoki w realizacji inwestycji. W nocie wskazano, że faktyczna zwłoka w realizacji przyłącza wynosiła 459 dni, jednak z uwagi na udokumentowane trudności w pozyskaniu prawa służebności przesłał od (...), ilość dni zwłoki pomniejszono o okres od 22 lipca 2014 r. do 25 marca 2015 r., tj. o 247 dni. Kwota naliczonej kary umownej została potrącona z należnością wynikającą z wystawionej faktury VAT.

(...) wzywał (...) do zapłaty, jednak ten podtrzymywał stanowisko w zakresie słuszności naliczenia kary i nie uiszczył żądanej kwoty.

(dowody: umowa nr (...) k. 13-15, faktura VAT (...) k. 26, 77, nota obciążeniowa k. 27, 79, protokół z rozruchu stacji gazowej k. 28, protokół z rozruchu próbnego k. 29, powiadomienie o zakończeniu realizacji inwestycji k. 30,

korrespondencja stron k. 31-45, 78, 128-193, umowa nr (...) z aneksami i protokołem końcowym k. 80-93, umowa nr (...) z aneksami i protokołem końcowym k. 94-113, umowa nr (...) z aneksami i protokołem końcowym k. 114-127, umowa nr (...) z aneksami i protokołem końcowym k. 194-207, zeznania świadków: D. R. k. 273v-274, A. Ś. k. 274-275, A. P. k. 275-276, J. W. k. 276-277, H. B. k. 277, A. W. k. 294-295 i M. K. (1) k. 295)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów przedstawionych przez strony, których prawdziwości nie kwestionowano. Przy ustalaniu stanu faktycznego uwzględniono również zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, przy czym wskazać należy, że świadkowie H. B. i M. K. (1) posiadali wiedzę na temat spornej inwestycji z dokumentacji archiwalnej i nie brali udziału bezpośrednio w realizacji zadania.

W badanej sprawie niesporne było, że doszło do przekroczenia terminu wykonania umowy, który został jednostronnie narzucony przez powoda. To powód był stroną sporządzającą projekt umowy, i mimo podejmowanych przez pozwanego prób, nie wyraził zgody na jakiegokolwiek zmiany kontraktu, w tym również co do ustalonych przez siebie kar umownych. Spór sprowadzał się ostatecznie do rozstrzygnięcia, czy kara umowna związana z przekroczeniem terminu w realizacji prac została naliczona zasadnie.

Zgodnie z treścią art. 483 § 1 k.c. można zawrzeć w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna).

Aby mówić o powstaniu obowiązku świadczenia kary umownej niezbędne jest łączne wystąpienie następujących przesłanek: istnienie skutecznego postanowienia umownego kreującego obowiązek świadczenia kary oraz niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Istotne znaczenie w przypadku analizy przesłanek warunkujących powstanie obowiązku zapłaty kary umownej jest rozkład ciężaru dowodu. Na wierzycielu ciąży powinność wykazania przesłanki istnienia ważnego postanowienia umownego odnoszącego się do zastrzeżenia kary umownej oraz powinność wykazania faktu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego, do którego odnosi się kara umowna. Na wierzycielu nie ciąży natomiast powinność wykazania okoliczności świadczących o odpowiedzialności dłużnika, bowiem korzysta on z domniemania wynikającego z art. 471 k.c. określającego odpowiedzialność odszkodowawczą dłużnika.

Obalenie domniemania ponoszenia przez dłużnika odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązanie spoczywa na nim. Z kolei wykazanie zaistnienia okoliczności powodujących niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania niezależnych od dłużnika i na które dłużnik nie miał wpływu, powodować będzie uchylenie się dłużnika od zapłaty kar umownych. W badanej sprawie nie zostało wykazane, aby do opóźnienia w wykonaniu robót doszło ze względu na okoliczności niezależne od powoda, ponad te uznane przez pozwanego. Sąd Okręgowy uznał zatem, że kara umowna naliczona została w sposób prawidłowy.

Należy zauważyć, że zawarta przez strony umowa zawierała katalog zamknięty sytuacji, w których mogło dojść do wydłużenia terminu wykonania przyłącza. Zgodnie z treścią § 7 ust. 7 umowy powód uprawniony był do przedłużenia terminu wykonania przyłącza w przypadkach:

- a) braku zgody właściciela nieruchomości na wybudowanie na jego terenie sieci lub instalacji będącej przedmiotem umowy,
- b) niezależnego od strony opóźnienia w uzyskaniu niezbędnych decyzji administracyjno-prawnych,
- c) wystąpienia niekorzystnych warunków atmosferycznych uniemożliwiających wykonania przyłącza.

Trzeba podkreślić, że strony wyraźnie oznaczyły formę, w jakiej powinno zostać złożone zawiadomienie o przedłużeniu terminu oraz treść, jaką takie zawiadomienie powinno zawierać. Zdaniem Sądu, usiłując dokonać przedłużenia

terminu wykonania przyłącza, powód nie wywiązał się z obowiązków wynikających z zapisów § 7 ust. 8 umowy. Dopiero bowiem po pisemnych wezwaniach pozwanego, informował go o przyczynach wydłużenia terminu, składając wyjaśnienia. Faktu niewywiązywania się przez powoda z umownych warunków przedłużenia terminu ukończenia inwestycji dowodzi de facto samo zachowanie powoda, który usiłował aneksować umowę w zakresie terminu końcowego. Jest rzeczą oczywistą, że działanie to jawiłoby się jako całkowicie niecelowe w sytuacji, gdyby powód traktował redagowane przez siebie, a kierowane do pozwanego zawiadomienia o przedłużeniu terminu, za skuteczne.

W ocenie Sądu, zgodzić się należało z pozwanym, że jedynie w przypadku problemów z uzyskaniem służebności przesyłu od firmy (...) powód wykazał, że doszło do opóźnienia, które było od niego niezależne. Z dokumentów dołączonych do akt sprawy (dostarczonych głównie przez pozwanego) wynika, że w okresie od 22 lipca 2014 r. do 25 marca 2015 r. powód faktycznie podejmował działania zmierzające do ustanowienia służebności przesyłu od (...), która to okoliczność miała wpływ na wydłużenie czasu realizacji przedsięwzięcia. W ocenie Sądu, powód nie wykazał jednak, aby pozostałe opóźnienie rzędu 212 dni powstało na skutek okoliczności od niego niezależnych.

W tym miejscu trzeba wyraźnie podkreślić, że zgodnie z przepisem art. 3 k.p.c. strony postępowania obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Wskazana regulacja jest wyrazem tendencji do poznania prawdy w postępowaniu cywilnym, obejmującej nie tylko sferę uprawnień sądu, lecz także stron i ich pełnomocników, którzy swoim działaniem powinni przyczyniać się do jej wykrycia. Statuuje ona zarazem zasadę kontrydiktoryjności. Zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontrydiktoryjności procesu, gdyż ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych (vide: J. Bodio, Komentarz aktualizowany do art. 3 Kodeksu postępowania cywilnego, Lex/el. 2014, Nb 1). Tym samym, ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają tę stronę, która nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku. W konsekwencji adresatem normy zawartej w art. 3 k.p.c. nie jest sąd, lecz właśnie strony procesowe i nie można zarzucić, że sąd ją naruszył (vide: wyroki SN z dnia 15 lipca 1999 r., I CKN 415/99, Lex nr 83805 i z dnia 11 grudnia 1998 r., II CKN 104/98, Lex nr 50663).

Skoro zatem obowiązek (ciężar procesowy) przedstawiania okoliczności faktycznych i dowodów (art. 3 i art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.) spoczywa na stronach, których aktywna postawa ma istotne znaczenie w przebiegu procesu cywilnego, to oznacza, że to strony w efekcie mają być „siłą napędową” procesu cywilnego. Po zmianach ustrojowych i związanych z tym nowelizacjach procedury cywilnej, m.in. skreśleniu § 2 w art. 3 k.p.c., przyjęty został kontrydiktoryjny model postępowania, w którym materiał procesowy dostarczają strony (vide: wyroki SN z dnia 7 maja 2008 r., II PK 307/07, Lex nr 490351 i z dnia 4 października 2007 r., V CSK 188/07, Lex nr 485901; postanowienie SN z dnia 7 listopada 2003 r., I CK 176/03; Lex nr 151620; wyrok SA w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003 r., I ACa 1457/03, OSA 2005, z. 3, poz. 12). Konkludując ciężar instruowania procesu spoczywa na stronach procesowych, które ponoszą pełną odpowiedzialność za wynik postępowania cywilnego, w tym zwłaszcza dowodowego.

Tym samym, in casu to na powodzie spoczywał ciężar wykazania zaistnienia okoliczności powodujących niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, niezależnych od dłużnika i na które dłużnik nie miał wpływu. W ocenie Sądu, powód powyższemu obowiązkowi nie podolał. Wprawdzie wskazywał na problemy z uzyskiwaniem dokumentacji od pozwanego, to jednak pozwany przedstawił pisma, z których wynikało, że na prośby powoda o odtajnienie map i dostarczenie dokumentów reagował w czasie ok. 3 dni, a zatem bezzwłocznie. Okoliczność tę jednoznacznie potwierdził i szczegółowo przedstawił na rozprawie świadek A. P. (k. 275v-276).

W badanej sprawie stwierdzić należy, że opóźnienie powstało w głównej mierze w związku z brakiem aktywności projektanta wybranego przez powoda, tj. firmy (...). Wszyscy z przesłuchanych świadków byli zgodni co do tego, że powyższa firma nie wywiązywała się ze swoich zobowiązań i że przez długi czas nie podejmowała żadnych działań w kierunku realizacji umownego przedsięwzięcia, co ostatecznie przełożyło się na znaczne przekroczenie terminu wykonania przyłącza.

Znamienne w tym zakresie są zeznania świadka M. K. (2), zatrudnionej przez powoda na stanowisku kierownika sekcji przygotowania inwestycji i remontu, z których wynika wprost, że „wszystkie przyczyny opóźnień (...), jak pozyskiwanie zgód właścicieli prywatnych posesji, (...), odtajnienie map czy pozyskiwanie decyzji lokalizacyjnej i tytułów prawnych do nieruchomości należały do obowiązków firmy projektowej” (k. 295). Zeznania te, wespół z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, dowodzą wyraźnie, że powód powierzył prace T. B. w dniu 13 maja 2013 r., z terminem ich realizacji do 17 września 2013 r. Tymczasem faktem jest, że przyłączenie obiektów pozwanego do sieci gazowej nastąpiło dopiero 31 grudnia 2015 r., 25 stycznia 2016 r. przystąpiono do rozruchu stacji i napełnienia obiektu gazem, a 2 lutego 2016 r. poinformowano pozwanego o zakończeniu realizacji inwestycji. Nie sposób przyjąć, aby nierzetelne zachowanie firmy projektowej, której powód powierzył realizację zadania, skutkujące uchybieniem terminu ukończenia inwestycji, było okolicznością niezależną od powoda. Z przepisu art. 474 k.c. wynika wyraźnie, że dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza.

Wszystkie powyższe okoliczności prowadzą do uznania, że kara umowna naliczona przez pozwanego była usprawiedliwiona okolicznościami sprawy, powód nie wykazał bowiem, że powstałe opóźnienie było efektem okoliczności od niego niezależnych.

Wobec złożonego przez powoda wniosku o ewentualne miarkowanie kary, należało zbadać, czy zachodzą ku temu przesłanki określone w art. 484 § 2 k.c. Instrument sądowego miarkowania kary pozwala zapobiec wykorzystaniu represyjnej funkcji kary umownej do uzyskania przez wierzyciela korzyści rażąco nieproporcjonalnej w stosunku do stopnia naruszenia zobowiązania oraz doznanej szkody (vide: System Prawa Prywatnego, t. V, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, wyd. 2, Legalis).

W rozważanej sprawie kary umowne zostały zastrzeżone w umowie, która praktycznie została narzucona pozwanemu, i który ostatecznie nie miał żadnego wpływu na jej treść, również w zakresie regulacji dotyczących kar umownych. Podkreślić również należy, że samo niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy nie powoduje obowiązku zapłaty kary umownej. Lokalizacja przepisów dotyczących kar umownych wskazuje, że zdarzenie uzasadniające zapłatę kary umownej nastąpić musi z przyczyn, za które dłużnik odpowiada. Jak wyżej zważono, do przekroczenia terminu realizacji inwestycji doszło z winy powoda, a zatem możliwe było zbadanie niniejszej sprawy pod kątem wystąpienia przesłanek z art. 484 § 2 k.c.

I tak, odnosząc się do przesłanki „wykonania zobowiązania w znacznej części”, wskazać należy, iż powyższe określenie w rozumieniu komentowanego przepisu oznacza zaspokojenie w istotnym zakresie interesu wierzyciela. Dokonując w realiach konkretnej sprawy oceny, czy zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, przesądzające znaczenie ma porównanie stopnia wykonania tego elementu świadczenia, z którym powiązano karę umowną, do całości świadczenia, jakie miało być przedmiotem wykonania przez dłużnika. Istotne jest przy tym, w jakim zakresie zobowiązanie zostało wykonane w określonym przez strony terminie umownym.

W ocenie Sądu, nie sposób przyjąć, aby powód wykonał w terminie większość zobowiązania. Dodatkowo na uwagę zasługuje fakt, że przekroczenie terminu wymusiło na pozwanym poniesienie dodatkowych kosztów związanych z zaopatrzeniem wybudowanych obiektów w gaz. Z uwagi na sezon zimowy nie miałby on bowiem w ogóle możliwości wykorzystania ich w założony przez siebie sposób, a nadto istniało ryzyko uszkodzenia wybudowanych instalacji w przypadku całkowitego braku ogrzewania.

Rozważając wystąpienie in casu drugiej z ujętych w art. 484 § 2 k.c. podstaw miarkowania kary umownej, w postaci rażącego wygórowania kary, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że brak jest legalnej definicji pojęcia „rażąco wygórowanej” kary umownej, a przy tym treść art. 484 § 2 k.c. nie daje jakichkolwiek wskazówek w tym zakresie. Ustawodawca posługując się tak niedookreślonym pojęciem zapewnił możliwość elastycznego stosowania instytucji miarkowania kary umownej, opierającej się w dużym stopniu na uznaniu sędziowskim, uwzględniającym konkretne okoliczności sprawy (vide: wyroki SN: z dnia 30 listopada 2006 r., I CSK 259/06, Lex nr 398369 i z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, Lex nr 200875). Sformułowanie przesłanki „rażącego wygórowania” świadczy o tym, że miarkowanie

powinno mieć miejsce wyjątkowo, tylko wtedy, gdy kara umowna będzie nie tylko wygórowana, ale wygórowana rażąco, czyli w taki sposób, że system prawa nie może tolerować jej dysproporcji w stosunku do słuszych interesów wierzyciela (vide: wyroki SN: z dnia 21 listopada 2007 r., I CSK 270/07, Lex nr 530614 i z dnia 17 marca 2003 r., III CKN 122/01, Lex nr 141400).

Kara umowna może być „rażąco wygórowana” już w momencie jej zastrzegania bądź też zostać taką w następstwie późniejszych okoliczności. Przyjmuje się, że o wystąpieniu kary umownej rażąco wygórowanej decyduje przede wszystkim stosunek, w jakim do siebie pozostają dochodzona kara umowna i spełnione z opóźnieniem świadczenie. Jedynie wówczas, gdy kara umowna równa się bądź jest zbliżona do wysokości wykonanego z opóźnieniem zobowiązania, w związku z którym ją zastrzeżono, można ją uważać za rażąco wygórowaną w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. (vide: wyrok SN z dnia 20 maja 1980 r., I CR 229/80, OSNCP 1980, nr 12, poz. 243). Jak słusznie zauważono w orzecznictwie, wysokość określonej stawki kary umownej sama w sobie nie przesądza o rażącym wygórowaniu kary umownej, lecz dopiero wynikająca z tej stawki i okresu opóźnienia wysokość kary umownej może być uznana za rażąco wygórowaną przy zastosowaniu prawidłowego kryterium oceny (vide: wyrok SA w Katowicach z dnia 28 września 2010 r., V ACa 267/10, LEX nr 785490). O ile Sąd może dokonać miarkowania kary umownej uwzględniając przy tym takie okoliczności, jak np. znaczna dysproporcja między poniesioną szkodą a żadaną karą, to jednak powyższe jest możliwe dopiero po ustaleniu, że wysokość kary umownej pozostaje w rażącej dysproporcji do wysokości wynagrodzenia, jakie strona miała otrzymać na podstawie zawartej umowy.

W ocenie Sądu zastrzeżona kara umowna mimo, że stanowiła ponad 85% wynagrodzenia należnego powodowi nie może być uznana za rażąco wygórowaną w okolicznościach przedmiotowej sprawy, a to chociażby z uwagi na rozmiar powstałego opóźnienia. Dodatkowo zaznaczyć należy, że na skutek powstałego opóźnienia pozwany poniósł znaczne koszty związane z alternatywnym rozwiązaniem dostarczenia gazu. Powyższe prowadzi do wniosku, że brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku o miarkowanie kary umownej, zatem powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na zasądzone koszty złożyły się koszty zastępstwa procesowego wykonywanego przez radcę Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w kwocie 5.400 zł.

Sędzia Maciej Rzewuski (del.)